

Sygnatura akt I ACa 246/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Sędzia:	Leon Miroszewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. T. i W. T.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 grudnia 2021 r. sygnatura akt I C 970/19

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 246/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2021 roku, sygnatura akt I C 970/19, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. ustalił, że nie istnieje pomiędzy powodami a pozwaną stosunek prawny wynikający z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 12 listopada 2008 roku; w punkcie II. zasądził od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów E. T. i W. T. kwotę 11.834 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 82,31 złotych tytułem niepokrytych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2008 roku powodowie chcąc sfinansować zakup nieruchomości z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego udali się do kilku banków z zapytaniem o możliwość uzyskania finansowania. Jedynym bankiem, który zaproponował powodom możliwość zawarcia umowy był (...) Bank. Miała być to umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF. W innych bankach, do których zwrócili się powodowie celem pozyskania finansowania

wskazywano, iż nie posiadają oni zdolności kredytowej do podpisania umowy na wnioskowaną przez nich kwotę. Na spotkaniu w placówce pracownik banku zaproponował powodowi kredyt w walucie franka szwajcarskiego, tłumacząc, że jest to najkorzystniejsza oferta, najbardziej popularny kredyt na rynku. Z jego atrakcyjnością na tle innych produktów wiązało się niższe oprocentowanie, a co za tym idzie również niższa wysokość raty kredytu i comiesięcznych kosztów. Zapewniano powodowi, że frank szwajcarski jest najbezpieczniejszą walutą, a jego wahania są niewielkie, wskazywano, że kurs może nawet spadać, a jeśli będzie rósł to nieznacznie. Powodowi przedstawiono kursy historyczne CHF, wskazując, że jest to waluta bardzo stabilna i bezpieczna. Nie przedstawiono powodowi żadnych symulacji, broszur czy ulotek obrazujących ewentualne ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą. Zapewniano o bezpieczeństwie i korzystności oferowanego produktu. Pracownik nie wytłumaczył powodowi w jaki sposób bank dokonuje przeliczenia salda i poszczególnych rat kredytu przy zastosowaniu kursu kupna i sprzedaży CHF publikowanego w tabeli walut banku, ani tego w jaki sposób tabela ta jest tworzona i co determinuje kurs waluty ustalany przez bank. Nie wyjaśniono powodowi zasad funkcjonowania kredytu powiązanego z walutą obcą. Nie poinformowano, iż zmiana kursu waluty denominacji będzie miała wpływ nie tylko na wysokość samej raty, ale też na przeliczenia salda kapitału. Powodowie nie byli świadomi jak działa mechanizm denominacji, nie zostało też im to wyjaśnione. Nie poinformowano ich również, że wartość ich zobowiązania wobec banku uzależniona będzie także od stosowanego przez bank tzw. spreadu. Wskazywano powodowi, iż kwota kredytu zostanie im wypłacona w złotych, raty też będą spłacać w złotych, zaś waluta CHF służyć ma tylko wewnętrznym przeliczeniom banku. Powodowie zachęteni korzystną, jak ich zapewniano, ofertą kredytu indeksowanego kursem CHF, postanowili skorzystać z proponowanego im produktu. W dniu 20 października 2008 roku złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego w wysokości 350.000 zł. Jako walutę kredytu powodowie zaznaczyli franka szwajcarskiego, zgodnie z ustaleniami z pracownikiem banku. W czasie ubiegania się o kredyt powódka E. T. była zatrudniona w Zarządzie Morskich (...) jako członek kadry zarządzającej, uzyskiwała wynagrodzenie w złotych polskich. Powód W. T. był zatrudniony jako marynarz, wynagrodzenie za pracę otrzymywał w walucie EURO. Kredytowana inwestycja miała być finansowana w walucie polskiej. W dniu 12 listopada 2008 roku pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. a powodami została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), przedmiotem której był kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 143.307,54 CHF, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów zakupu domu jednorodzinnego z rozpoczętą budową zlokalizowanego (...)-(...) L.. Umowa kredytu składała się z dwóch części: część pierwszą została nazwana „Część szczególna umowy” zaś część druga „Część ogólna umowy”. Część szczególna zawierała postanowienia dotyczące bezpośrednio umowy zawieranej z powodami, zaś część ogólna była wzorcem umownym, zawierającym postanowienia o charakterze ogólnym, które nie podlegały żadnym zmianom, nie podlegały negocjacji, wzorzec takiej samej treści dołączany był do wszystkich tego typu umów zawieranych w danym czasie.

Kredyt został udzielony na okres od 12 listopada 2008 roku do 18 kwietnia 2027 roku. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 5,69% p.a. Całkowity koszt udzielonego kredytu określono szacunkowo na kwotę 171.167,01 zł. W § 3 szczególnych warunków umowy wskazano jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu: hipotekę kaucyjną do kwoty 525.000 zł, która miała być ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości objętej kredytowaną inwestycją; cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego od ognia i innych zdarzeń losowych. Kredyt miał być wypłacany w transzach. Powodowie zobowiązali się spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, do 18 dnia każdego miesiąca, zgodnie z harmonogramem spłat. Spłata rat miała następować poprzez pobranie przez bank środków z rachunku (...) (§ 4 i 5 części szczególnej umowy). W części ogólnej umowy wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków (§ 1 ust. 1 i 2). W § 1 ust. 3 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych. Wskazano też, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. W przypadku wypłaty środków przeznaczonych na finansowanie inwestycji budowlanej transze kredytu miały być stawiane do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości zależnej od stopnia zaawansowania robót i ich zgodności z kosztorysem prac budowlanych

oraz harmonogramem realizacji inwestycji. Prawdliwość postępu prac budowlanych potwierdzana miała być w drodze inspekcji budowlanej prowadzonej na obowiązujących w banku zasadach. W § 15 ust. 7 części ogólnej umowy wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązujących w banku w dniu spłat, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie nie negocjowali żadnych postanowień umowy, poza kwotą kredytu i okresem kredytowania i wysokością marży. Nie byli świadomi, że inne kwestie mogą podlegać negocjacjom. Nie zostali poinformowani o możliwości negocjacji postanowień umowy. Negocjacje w przedmiocie zmian postanowień umowy mogli prowadzić jedynie tzw. klienci vip, którzy posiadali wiele produktów w banku (...). Postanowienia odnośnie kursu waluty denominacji czy sposobu ustalenia kursu tej waluty nie mogły być przedmiotem negocjacji. Powodom nie proponowano wzięcia kredytu bez przeliczenia kursu waluty przez bank. W 2008 roku w banku (...) nie było możliwości spłaty rat kredytu denominowanego w walucie, w której kredyt był denominowany. Powodowie nie dostali wzoru umowy do zapoznania się z nim przed podpisaniem umowy.

Wypłata kredytu nastąpiła w złotych, w dwóch transzach. Pierwsza transza wypłacona została w dniu 19 listopada 2008 roku w wysokości 240.000 zł, co stanowiło równowartość 97.209,28 CHF (zastosowany kurs 2,4689). Druga transza wypłacona została w dniu 14 kwietnia 2009 roku w wysokości 110.000 zł, co stanowiło równowartość 39.263,28 CHF (zastosowany kurs 2,8016). W dniu 5 lipca 2010 roku wypłacono ponadto powodom kwotę 205.192,36 zł w ramach uruchomienia podwyższonej kwoty kredytu zgodnie z aneksem nr (...) z dnia 30 czerwca 2010 roku. Kwota wypłacona na podstawie aneksu stanowiła równowartość kwoty 69.298,33 CHF (kurs 2,9610). Łącznie powodom wypłacono kwotę 555.192,36 zł.

Sąd Okręgowy ustalił także, że środki z kredytu powodowie przeznaczyli w całości na cele mieszkaniowe. Powodowie do dziś mieszkają w domu zakupionym i wykończonym z kwoty pozyskanej z kredytu. W dniu 13 grudnia 2013 roku zostało zawarte porozumienie do umowy o kredytu mieszkaniowy na cele mieszkaniowe (...) nr (...), w którym ustalono, że spłata kredytu następować będzie bezpośrednio w walucie CHF. Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Na koniec Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie mają świadomość skutków uznania nieważności umowy.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości, co przesądziło także o bezprzedmiotowości rozpoznawania dalszych żądań ewentualnych – sformułowanych na wypadek nieuwzględnienia tego żądania. Jako podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy kredytu z dnia 11 lutego 2008 roku jest przepis art. 189 k.p.c. Uznał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wobec nieważności umowy kredytowej. Podkreślił, że w niniejszej sprawie stosunek prawny kwestionowany przez powodów nadal trwa, obie strony wykonują umowę. Skoro zaś żadna ze stron postępowania dotychczas nie rozwiązała stosunku prawnego, żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów. Sąd ten stanął na stanowisku, że ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Nieważność kwestionowanej pozwem umowy wywodzona z okoliczności jej sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz z faktu zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul abuzywnych, których wyeliminowanie z umowy, skutkować musi stwierdzeniem jej nieważności. Strona powodowa podnosiła więc, z jednej strony, bezwzględną nieważność umowy, z drugiej zaś strony wskazywała na przepisy dotyczące ochrony praw konsumentów ustanawiające system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczył również ten Sąd, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi skutek w postaci nieważności kwestionowanej umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. W ocenie Sądu umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego w walucie CHF. Uznał, że choć w dacie zawarcia umowy poddanej pod osąd w niniejszej sprawie przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe nie przewidywał wprost możliwości udzielenia kredytu denominowanego w walucie obcej tj. kredytu powiązanego z walutą inną niż waluta polska, a uregulowanie przewidujące taki rodzaj kredytu zostało wprowadzone dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (zwana dalej ustawą antyspreadową), jednak na gruncie obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu cywilnego możliwe było zarówno spłacanie w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, jak i zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej polegającej na odniesieniu wartości świadczenia pieniężnego wyrażonego w pieniądzu polskim do innego niż pieniądź polski miernika wartości, a następnie ustaleniu wysokości świadczenia w pieniądzu polskim według jego relacji do tego miernika. Dodał, że nawet obecnie ustawa prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy, a regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej wprowadzone ustawą antyspreadową, doprecyzowują jedynie dodatkowe zasady obowiązujące przy zawieraniu tego rodzaju umów, nie stanowią więc o tym, iż przed datą wprowadzenia przepisów tej ustawy zawarcie tego rodzaju umowy kredytu nie było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stroną powodową, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna tylko dlatego, że przyjętym w niej miernikiem waloryzacji jest waluta obca. Możliwość stosowania klauzul waloryzacyjnych wyraźnie przewidywał art. 358¹ § 2 k.c. Co do zasady umieszczenie w umowie kredytu klauzuli waloryzacyjnej (wprowadzenie mechanizmu indeksacji czy denominacji wysokości zobowiązania do waluty obcej), a tym samym brak jednoznacznego określenia wysokości zobowiązania stron w umowie, nie pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi w chwili zawarcia kwestionowanej przez powodów umowy, nie pozostaje też w sprzeczności z naturą umowy kredytu ani też nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, także w świetle podstawie art. 58 § 1 bądź § 2 k.c.

Zgodził się natomiast Sąd Okręgowy ze stroną powodową, że kwestionowana umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Podzielił ich pogląd, że abuzywny charakter mają m.in. § 1 ust. 2, § 12 ust. 3 i § 15 ust 7 części ogólnej umowy w zakresie sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji przyjmowanego do przeliczania zobowiązania powodów a określonego w Tabeli Kursów walut obowiązujących w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu.

Zwrócił uwagę, że przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Wskazał w pierwszej kolejności na oczywistość w zakresie konsumenckiego charakteru tej umowy. Kwota uzyskanego kredytu była przeznaczona przez powodów na cele mieszkaniowe, tj. na zakup nieruchomości i budowę domu, co wynika wprost z treści samej umowy. Nadto powodowie potwierdzili, że uzyskane środki przeznaczone zostały na budowę domu, w którym obecnie nadal zamieszkują.

Następnie wskazał, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, w świetle art. 385¹ § 3 k.c., bowiem na ich treść powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli

zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem tj. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne, jednak nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za nieuzgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości zdaniem Sądu Okręgowego, że postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania”. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez bank z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie wzorec umowy przygotowany został przez pracowników centrali banku, przy czym pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych.

Powołując się na zeznania powódki Sąd Okręgowy stwierdził, że wynika z nich jednoznacznie, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursów walut dla potrzeb ustalania wysokości ich zobowiązania na rzecz banku, nie negocjowali treści tych postanowień, nie mieli świadomości możliwości ich negocjacji. Świadek będący pracownikiem banku wskazał zaś, że te postanowienia nie mogły być przedmiotem negocjacji. Postanowienia te zostały zawarte w umowie jako przejęte z wzorca ustalonego przez bank. Ich treść nie tylko nie była z powodami negocjowana, ale też nie została im wyjaśniona, nie wskazano powodom na zagrożenia wiążące się dla nich z wprowadzonym do umowy sposobem ustalania kursu waluty denominacji do przeliczeń.

Kontynuował, że jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez bank z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, w ramach których powodowie mieli jakikolwiek wpływ na treść sformułowanych klauzul przeliczeniowych. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Nie znali zasad ustalania Tabeli walut, nie mieli świadomości, że bank stosuje dwa kursy do przeliczania ich zobowiązania, a zatem nie można powiedzieć, że mieli możliwość negocjacji umowy, skoro nie mieli wiedzy na temat sposobu ustalania wysokości ich zobowiązania. Ponadto kwestionowane przez stronę powodową postanowienia przejęte zostały z wzorca umownego powszechnie stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego. Zawarte w nich reguły dotyczące sposobu przeliczania wysokości zobowiązania są regułami standardowo stosowanymi przez poprzednika prawnego pozwanego i inne banki w tego typu umowach.

Podkreślił też Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby powodowie mogli negocjować sposób spłaty kredytu, w tym wybór waluty spłaty. W treści umowy, wyraźnie wskazano, iż powodowie są zobowiązani do spłaty rat w złotych - § 15 ust. 7 pkt 2 części ogólnej umowy. Powodowie zaprzeczyli, aby istniała możliwość wyboru

pomiędzy spłatą zobowiązania w złotych a spłatą w CHF. Z przesłuchania powodów wynika, iż nikt nie przedstawił powodom do wyboru wariantu spłaty rat w walucie denominacji, wskazywano powodom, iż kredyt zostanie wypłacony w złotówkach i spłacany przez nich również będzie w złotówkach. Również świadkowie J. P. (1) i D. B. (1), będący pracownikami banku w dacie zawierania umowy przez powodów, zaprzeczyli, aby w 2008 roku istniała możliwość wyboru waluty spłaty. Świadkowie ci wyraźnie wskazali, iż kredyt denominowany, w dacie zawierania umowy przez powodów, mógł być spłacany jedynie w złotych polskich i nie istniała wówczas możliwość wyboru do spłaty rat waluty CHF. Potwierdzili więc, iż raty mogły być w tym okresie spłacane jedynie w złotych i nie podlegało to negocjacom.

Nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, a także, jak wskazywali powodowie wysokość prowizji. Jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w banku, a zwłaszcza waluty wypłaty i spłaty kredytu. Tym samym pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Kontynuował Sąd Okręgowy, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Na gruncie art. 385¹ k.c. wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są wszelkie działania przedsiębiorcy, naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Mogą one polegać na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta lub jego naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma natomiast miejsce, gdy wzorzec ustala prawa i obowiązki na niekorzyść konsumenta. Stwierdził Sąd I instancji, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powodów jako konsumentów. Na podstawie tych postanowień bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu waluty waloryzacji, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Zarówno w treści umowy jak i w treści ogólnych warunków udzielania kredytu będącego integralną częścią umowy, brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w Tabeli banku. Brak określenia zasad i sposobu ustalenia kursu waluty denominacji dawał zaś bankowi prawo samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, nie podlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w ramach zawartej umowy. Postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu jak i rat spłacanych w złotówkach zostały sformułowane tak, że na ich podstawie powodowie nie mieli możliwości przewidzieć wysokości swoich zobowiązań wobec banku, nie mieli nawet możliwości ustalenia realnych czynników, które miałyby mieć wpływ na wartość ustalanego przez bank kursu waluty do przeliczania kapitału i rat kredytu. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku prawnego (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powodowie nie mieli możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mogli w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego z samego faktu podpisania umowy przez powodów (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Dalej wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż powodom jako kredytobiorcom nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu

franka szwajcarskiego. Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu, nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie w miarę stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak przedstawienia pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.”

W niniejszej sprawie brak jest zdaniem Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia, że bank obowiązkowi informacyjnemu w zakresie uświadomienia powodów o grożącym im ryzyku kursowym sprostał. Zarówno w zakresie ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją jest uznanie, że też z tej przyczyny postanowienia te – wprowadzające mechanizm waloryzacji i spreadu - powinny zostać uznane za abuzywne. Powodom przedstawiono bieżące, na dzień zawarcia umowy, korzyści z zawarcia kredytu waloryzowanego kursem CHF, nie wyjaśniono zaś ryzyka jakie wiąże się z zaciągnięciem tego typu zobowiązania na wiele lat. Nie wyjaśniono, że w zasadzie zostają oni obarczeni niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym, które może się ziścić mimo dotychczasowej, wieloletniej w miarę stabilnej amplitudy kursów waluty waloryzacji. Wskazano jedynie, iż frank szwajcarski służy do wewnętrznych przeliczeń banku, oni zaś dostaną kwotę kredytu w złotychkach i spłacać go będą również w złotychkach, nie muszą się w ogóle przejmować walutą waloryzacji. Nie wskazano powodom zasad funkcjonowania zobowiązania opartego na waloryzacji kursem waluty obcej, w tym zwłaszcza zasad funkcjonowania udzielonego im kredytu. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że powodom wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotychkach, a kredytem w walucie obcej (czego jak wynika z przesłuchania stron, nie uczyniono), to jednak mechanizm waloryzacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i jego wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. Powodowie działali w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej im kredytu.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omawianych powyżej aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta)

zbędnego ryzyka kontraktowego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają nie tylko postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizm indeksacji ale postanowienia wprowadzające sam mechanizm indeksacji czyli wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego - § 1 ust. 1 części szczególnej umowy oraz § 1 ust. 2, § 12 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 części ogólnej umowy. Całym, niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym w kwestionowanej umowie zostali bowiem obarczeni powodowie – konsumenci kredytobiorcy, nie będąc o tym przy tym w żaden sposób poinformowani. Taki sposób ukształtowania mechanizmu denominacji ocenił więc jako niedozwolony, nieuczciwy wobec kredytobiorców konsumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące denominacji i mechanizmu przeliczeń określały główne świadczenia powodów jako kredytobiorców. Przez główne świadczenia stron rozumiał takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W rozpoznawanej sprawie zakwestionowano postanowienia umowne, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki pozostawał do spłaty oraz na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Skoro postanowienia waloryzacyjne odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania powodów na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powodów, jako kredytobiorców, jest właśnie bowiem obowiązek zwrotu udzielonego im kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień dotyczących się waloryzacji świadczenia umownego powodowie nie mogliby spełnić świadczenia głównego wynikającego z kwestionowanej umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości ich zobowiązania jest niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powodów nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez stronę powodową i wysokość rat, do których zapłaty powodowie byli i są zobowiązani celem spłaty udzielonego im kredytu to niewątpliwie postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron umowy.

Analiza kwestionowanych postanowień doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że bank w sposób niejasny, nietransparentny czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w pozwanym banku według aktualnej tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stanąć należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs do przeliczenia zobowiązania powodów. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powodowie nie wiedzieli, i w oparciu o postanowienia umowy, czy innych powiązanych z nią dokumentów, nie mogli się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Powodowie nie byli też zorientowani, i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będą obciążeni także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania powodów. Kwestie te nie zostały wyjaśnione ani na etapie zawierania umowy, ani też później. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy zawartej przez powodów nie zawierały określenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty waloryzacji, co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne, czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Również ryzyko kursowe wprowadzone do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu denominacji nie zostało zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione i wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem umożliwiającym powodowi ocenę i objęcie świadomością obciążającego ich zakresu tego ryzyka. Nigdzie w umowie nie zawarto żadnych jednoznacznych ostrzeżeń o tym, iż powodowie zostali obarczeni niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym mogącym zrealizować się w toku długotrwałego zobowiązania kredytowego nie tylko ze względu na trudne do przewidzenia mechanizmy działania rynków walutowych i gospodarczych poszczególnych państw i istniejące pomiędzy nimi powiązania, ale też z uwagi na dowolną możliwość kształtowania kursu waluty przez sam bank kredytodawcę. Powodowie nie zostali ostrzeżeni, iż kurs waluty waloryzacji może ulec wahaniom nie tylko o kilka czy kilkanaście procent, ale może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, w tym nawet dwukrotnie. Żadne takie informacje oraz symulacje ukazujące wzrost wartości zobowiązania powodów wobec banku w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji nie zostały powodowi przekazane. Przeciwnie powodowie byli zapewniani o bezpieczeństwie proponowanego im produktu, wskazywano na dotychczasową stabilność waluty waloryzacji, popularność tego typu kredytów. Powodowi przedstawiono więc jedynie wybiórcze informacje odnośnie typu zawieranej umowy mające zachęcić ich do jej podpisania, nie podano zaś rzetelnej informacji o potencjalnym zagrożeniu ryzykiem.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów w świetle art. 385¹ § 1 k.c. bez wpływu pozostawała zdaniem Sądu Okręgowego zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Rolą nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów/pożyczek denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, umożliwiający zmianę umowy. Tzw. ustawa antyspreadowa nie uchyla jednak abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu, nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchyceniem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do czasu jej wprowadzenia. Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj. wprowadzenie przelicznika waluty opartego o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, czy też wprowadzenie możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie denominacji nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem sanowania postanowień umowy jako całości. W niniejszej sprawie brak jest zdaniem Sądu I instancji podstaw by przyjąć, że powodowie podpisując porozumienie z 13.12.2013 r. mieli zamiar konwalidowania postanowień umowy odnoszących się do miernika kursu waluty waloryzacji. Powodowie podpisując rzeczony aneks do umowy nie byli jeszcze wówczas świadomi, iż zawarta przez nich umowa może zawierać jakiegokolwiek postanowienia nieuczciwe, godzące w ich interesy.

Wobec ustalenia, że ziszczyły się wszystkie przesłanki do uznania klauzul denominacyjnych zawartych w kwestionowanej przez powodów umowie kredytu za niedozwolone Sąd Okręgowy wskazał, że skutkiem uznania postanowień za abuzywne, zgodnie z 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Ustalając jednak skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze miał także orzecznictwo TSUE, w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie, jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego, a przepis ten nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął,

zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym tylko jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zazaczył jednak niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę Sąd Okręgowy uznał także wypracowany w orzecznictwie pogląd, że art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dostrzegł możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W jego ocenie po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów na rzecz banku. Raty, które mieli uiszczać powodowie w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Z tych względów uznał, że łącząca strony winna być uznana za nieważną. Dodał, że bezskuteczność postanowień dotyczących się denominacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu waloryzacji świadczenia powodów kursem waluty obcej oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Uznał, że postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne są niedozwolone w całości, a nie tylko w części odnoszącej się do sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji, a to z uwagi na brak odpowiedniego pouczenia powodów o nałożonym na nich mocą tych postanowień ryzyku kursowym, o czym była już mowa powyżej. Nie tylko więc zastosowanie Tabel Kursowych banku do przeliczenia wysokości świadczenia kredytobiorców, ale też brak wypełnienia przez bank w odpowiedni sposób obowiązku informacyjnego wobec powodów odnośnie nałożonego na nich ryzyka skutkuje uznaniem postanowień zawartych w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy oraz § 1 ust. 2, § 12 ust. 2 i 3 oraz § 15 ust. 7 części ogólnej umowy za nieuczciwe.

Za niedopuszczalne uznał zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowanie kursu kupna, sprzedaży czy średniego kursu waluty indeksacyjnej stosowanego przez NBP. Zauważył, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r., zatem nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Zastąpienie postanowień nieuczciwych przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego możliwe jest tylko jako działanie na korzyść kredytobiorcy konsumenta, gdy sprzeciwi się on unieważnieniu umowy, gdyż unieważnienie umowy w całości naraziłoby go na szczególnie niekorzystne dla niego skutki finansowe. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powodowie od początku wnosili o uznanie kwestionowanej umowy za nieważną wskazując, iż są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną. Żądanie uznania umowy za nieważną powodowie podtrzymali również po pouczeniu ich przez Sąd o ewentualnych skutkach stwierdzenia nieważności kwestionowanej umowy.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania kwestionowanej przez powodów umowy za nieważną, a to wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych - tj. klauzul waloryzacyjnych - podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek dowodowy pozwanego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, jako mający wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oddalając wskazany wniosek Sąd miał na uwadze fakt, że w sprawie nie zostały wskazane tego rodzaju okoliczności, które mogłyby stanowić potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych. Strona powodowa wносиła o ustalenie unieważnienia umowy na podstawie zawartych w umowie klauzul abuzywnych, co samo przez się nie stanowi podstawy do zasięgnięcia w tym przedmiocie informacji z opinii biegłego. Nadto, nie można tracić z pola widzenia faktu, iż potrzeba powołania biegłego musi wynikać z okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807). Bezprzedmiotowość tego dowodu związana była także z faktem, że wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, których wiarygodności strony nie kwestionowały. W ocenie Sądu nie było również potrzeby ustalania wysokości ewentualnego roszczenia banku wobec powodów o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału skoro pozwany żadnych zarzutów w związku z tym roszczeniem w niniejszej sprawie nie podnosił.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości należało pozwanego w całości obciążyć kosztami procesu należnymi stronie powodowej. Na zasądzoną kwotę składa się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 10.800 zł oraz uiszczone opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu niepokrytych kosztów sądowych. Na koszty te składała się kwota 82,31 zł przyznana świadkowi J. P. (1) tytułem zwrotu utraconego zarobku pokryta tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa.

Pozwany wniosł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie przepisu art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że powodom przysługiwał interes prawny w powództwie o ustalenie nieważności umowy kredytu, w sytuacji gdy powodom przysługują dalej idące roszczenia realizujące w większym zakresie ich prawa w związku z uznaniem umowy za nieważną i zapewniające powodom pełniejszą ochronę, jak również eliminujące niepewność powodów co do ich sytuacji prawnej także na przyszłość;

2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

a) zeznań świadków: D. B. (1), J. P. (1), J. S.,

b) zeznań powodów,

c) wniosku kredytowego

d) umowy kredytu z dnia 12.11.2008 r,

e) zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) SA z dnia 30 maja 2008 roku,

f) wyciąg z Instrukcji Udzielania przez (...) Bank (...) SA Kredytu Mieszkaniowego (...) stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr (...),

i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd, że: (i) Bank nieprawidłowo wypełnił obowiązek informacyjny względem powodów w zakresie ryzyka kursowego, gdyż w ocenie Sądu powodowie nie zostali należycie poinformowani, w sposób zrozumiały i jasny o ryzyku zmiany kursu waluty CHF i wpływu zmiany kursu waluty CHF na poziom zadłużenia powodów z umowy kredytu, jak również na wysokość raty, nie wskazano o potencjalnej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty CHF, ni poinformowano powodów o kontekście gospodarczym, który mógł wpłynąć również na zmianę kursu waluty CHF i konsekwencji jak ten wzrost wpłynie na wysokość zobowiązania powodów z umowy kredytu. Według Sądu I instancji powodowie przed podpisaniem umowy kredytu nie byli informowani o tym, że wzrost kursu wpłynie na wzrost ich zobowiązań z umowy kredytu, powodowie nie rozumieli na czym polega ryzyko kursowe. Powodowie nie byli informowani o mechanizmie denominacji o stosowaniu do rozliczenia umowy kredytu dwóch kursów waluty CHF, kursu kupna oraz kursu sprzedaży. Pozwany Bank nie wskazał powodom w symulacji przykładowych kwot obrazujących jak wzrost kursu waluty wpłynie na wysokość raty kredytu. Sąd błędnie przyjął, iż pracownicy Banku zapewniali, że jak również błędne przyjęcie, że Bank miał niczym nieograniczoną możliwość kształtowania kursu kupna i kursu sprzedaży waluty CHF, a także, że powodowie zostali obciążeni ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli Banku wysokości; (ii) powodowie nie mogli negocjować żadnych postanowień umowy kredytu, jakoby postanowienia kredytu mogli negocjować jedynie Klienci VIP; (iii) powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF od początku obowiązywania umowy kredytu i że nie zostali o takiej możliwości poinformowani przez Bank, (iv) powodowie nie mieli możliwości negocjowania z Bankiem kursu franka szwajcarskiego, po którym wypłacony zostanie im kredyt i o takiej możliwości nie zostali w ogóle poinformowani przez pracownika Banku (v) że powodowie nie byli informowani o wszystkich aspektach dotyczących kredytu w walucie CHF, nie zostali poinformowani o mechanizmie denominacji; (vi) Bank jednostronnie, arbitralnie w sposób dowolny, niczym nieograniczony, ustalał kursy waluty CHF, które stosowane były na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu; (vii) zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu nie zostały jednoznacznie sformułowane,

a to z kolei doprowadziło do niekorzystnego dla pozwanego ustalenia przez Sąd, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, tj. § 1 ust. 1 części szczególnej umowy oraz § 1 ust. 2, § 12 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 części ogólnej umowy, stanowią postanowienia abuzywne;

3) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w odpowiedzi na pozew jako zbędne, podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową, na którą dowód ten został zgłoszony dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w Tabeli kursów walut w dacie zawierania Umowy kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach Umowy kredytu oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania Umowy kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe zawarte w Umowie kredytu w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku stanowiły postanowienia niedozwolone;

4) błędne ustalenie stanu faktycznego, niezgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a mianowicie ustalenie, że:

- powodowie byli zapewniani przez Bank o tym, że kredyt w CHF jest bezpieczny, że kredyt ten był zachwalany, a waluta CHF przedstawiana jako stabilna, że wskazywano, że kurs będzie spadał, że zapewniano, że ryzyka w zasadzie nie ma, w sytuacji gdy żaden ze świadków nie zeznał, jakoby przedstawiał walutę CHF jako stabilną, a kredyt denominowany do waluty CHF jako bezpieczny produkt, jakoby zachwalał ten kredyt, zachęcał do jego zaciągnięcia, wręcz przeciwnie świadek J. P. (1) w swoich pisemnych zeznaniach (odpowieź na pytanie 10, 11 oraz 12 postawione przez pozwanego) wskazał, że nigdy nie namawiała do zaciągania kredytu w CHF i nie gwarantował, że waluta CHF jest stabilna, informował Klientów o ryzyku kursowym związanym z kredytem oraz o tym jak wzrost kursu waluty CHF wpłynie na wysokość zadłużenia z umowy kredytu, świadek prezentował Klientom symulacje porównawcze

(odpowiedź na pytania pozwanego nr 14). Podobnie zeznał świadek J. S., który przyjmował od powodów wnioski kredytowy i prezentował powodom ofertę kredytową (odpowiedzi na pytania pozwanego nr 10,11,19 oraz 24),

- powodowie nie mogli negocjować żadnych postanowień umowy kredytu, że postanowienia mogły być negocjowane jedynie przez Klientów VIP, w sytuacji gdy żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie tak nie zeznał: świadek J. P. (1) wskazał, iż co do zasady Kliencie mogli wnioskować o zmiany postanowień umowy kredytu (odpowiedź na pytanie 45.). Podobnie zeznała świadek D. B. (1), że co do zasady zmiany w umowie kredytu na wniosek Klienta były możliwe (odpowiedź na pytanie 45). Świadek J. S. na pytanie nr 44, że nie pamięta, z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew w postaci zanonimizowanego wzoru umowy ramowej w zakresie współpracy na rynkach finansowych (załącznik nr 20.) wynika, że istniała możliwość negocjowania kursu CHF po którym wypłacony zostanie kredyt,

- Bank nie wypełni swojego obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, nie przedstawiono powodom rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono powodom symulacji w celu pokazania jak wzrost kursu waluty CHF wpłynie na wysokość raty kredytu oraz ogólnego salda zadłużenia z umowy kredytu, nie wskazano na potencjalną możliwość znacznego wzrostu kursu waluty CHF, kontekstu gospodarczego, który może mieć również wpływ na wzrost kursu waluty, powodowie byli zapewniani o stabilności waluty CHF, a nawet wskazywano im, że kurs będzie spadał, że wskazywano powodom, że waluta frank szwajcarski służy jedynie do wewnętrznych przeliczeń Banku, zaś powodowie otrzymują złotówki i w złotówkach będą kredyt spłacać, w sytuacji gdy: z zeznań wszystkich świadków wynika, że działali oni zgodnie z obowiązującą w Banku procedurą, którą stosowali do każdego klienta, informowali Klientów o ryzyku kursowym, o tym, że wzrost kursu waluty CHF wpłynie na wzrost zadłużenia z umowy kredytu oraz na wysokość raty świadek J. S. zeznał tak w odpowiedzi na pytania pozwanego numer 19, 24. świadek J. P. (1) również podał, że informował o ryzyku kursowym, przedstawiał Klientom symulacje obrazujące jak wzrost kursu waluty CHF wpłynie na wzrost zadłużenia z tytułu raty oraz ogólnego z umowy kredytu (odpowiedź na pytania pozwanego nr 14 i 19 pkt c i e),

- powodowie nie mieli możliwości negocjowania z Bankiem kursu CHF po jakim wypłacony zostanie im kredyt i że pracownik Banku nawet nie poinformował powodów o istnieniu takiej możliwości, w sytuacji gdy świadkowie zeznający w sprawie wskazali na taką możliwość. Świadek J. P. (1) w odpowiedzi na pytanie pozwanego nr 29, świadek J. S. w odpowiedzi na pytanie pozwanego nr 29 i podobnie świadek D. B. (1) odpowiedź na pytanie 29,

- powodowie nie otrzymali od pozwanego informacji na temat spreadu walutowego, mechanizmu denominacji, że powodom nie zostało wyjaśnione, że kursy stosowane do realizacji umowy kredytu są kursami ustalonymi przez Bank, w sytuacji gdy kredytobiorcy byli szczegółowo informowani o wszystkich aspektach kredytu walutowego, mechanizmie denominacji i kiedy zdecydowali się na kredyt walutowy informowani byli o kursie kupna i kursie sprzedaży waluty CHF. Świadek J. P. (1) odpowiedź na pytania pozwanego nr 20, świadek J. S. odpowiedź na pytania nr 19,

- nie doszło do indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami procesu żadnych postanowień umowy kredytu, w sytuacji gdy powodowie dokonali wyboru w zakresie wypłaty i spłaty kredytu spośród wariantów umowy proponowanych przez Bank we wzorcu umowy, a zatem uznać należy, iż strony dokonały indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy. Na taki sposób indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu wskazuje orzecznictwo sądów powszechnych, o czym będzie mowa w dalszej części apelacji,

- powodowie nie rozumieli na czym polega ryzyko kursowe, nie byli jego świadomi, w sytuacji gdy powodowie zeznali, że byli świadomi tego, że kurs waluty CHF jest zmienny (powód W. T. zeznał, iż wiedział, że kursy walut obcych są zmienne rozprawa z dnia 26.11.2021 r. 00:24:10-00:25:00),

- Bank miał niczym nie ograniczoną możliwość dowolnego kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży waluty CHF, w sytuacji gdy kursy waluty CHF ustalone przez Bank były ustalane na podstawie kursów rynkowych i same współtworzą rynek, o czym świadczy fakt, iż na podstawie stosowanych przez banki kursów NBP określa kurs walut, a do 08 maja 2017 r., tj. do zmiany § 2 uchwały nr 51/2002 zarządu NBP z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych, mocą uchwały nr 25/2017 Zarządu NBP z dnia 20

kwietnia 2017 r. (Oz.Urz. NBP poz.9), kursy dziesięciu wiodących na międzybankowym rynku walutowym banków miały przy tym wyliczeniu kluczowe znaczenie;

- powodowie nie znali wysokości miesięcznych rat kredytu, które zobowiązani byli uiszczać na podstawie umowy kredytu;

5) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 6 K.c. oraz art. 385⁽¹⁾ § 3 i § 4 K.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że pozwany Bank nie wykazał tego, że indywidualnie uzgodnił z powodami postanowienia umowy kredytu dotyczące wypłaty i spłaty kredytu, pomimo tego, że z treści zawartej przez strony procesu umowy kredytu wynikało, iż to powodowie jako kredytobiorcy decydowali o walucie wypłaty kredytu, powodowie potrzebowali otrzymać złotówki do realizacji celu kredytu i w związku z tym wnioskowali o wypłatę złotych, ponadto powodowie mogli negocjować z Bankiem kurs waluty CHF, po którym kredyt zostanie im wypłacony, powodowie dokonali również wyboru jednego z spośród dwóch wariantów spłaty kredytu przewidzianych w § 3 ust. 1 pkt 1 OWU, w którym wskazane zostało, że kredytobiorca może dokonywać spłaty z rachunku ROR w złotych bądź bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu, który prowadzony jest w walucie CHF. Zatem powodowie dokonali wyboru spłaty kredytu w PLN z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego chociaż mieli możliwość wyboru spłaty kredytu od początku w walucie kredytu;

6) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu skutkującym uznaniem, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku oraz z uwagi na nie wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

a) przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

b) ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa - w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej oceny, że kwestionowane przez powodów postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

7) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 111 pr.bank. poprzez jego niezastosowanie/pominięcie przy analizie prawnej, podczas gdy art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji;

8) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 zdanie ostatnie Kodeksu cywilnego, poprzez przyjęcie, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu odsyłające do tabel kursowych Banku, nie zostały jednoznacznie sformułowane i w związku z tym podlegają kontroli pod względem ich ewentualnej abuzywności, w sytuacji gdy te postanowienia wskazują jednoznacznie i wyraźnie jaki kurs waluty CHF będzie stosowany do wypłaty i spłaty kredytu, gdzie ten kurs jest notowany, postanowienia te rozróżniają kurs kupna waluty CHF i kurs sprzedaży CHF, a zatem z ich literalnego brzmienia wynika jednoznacznie i jasno, że Bank stosuje dwa różne kursy CHF. W kontekście jednoznaczności sformułowania rzeczonych postanowień umowy kredytu istotne są również zeznania

powodów, którzy nie kwestionowali żadnego postanowienia umowy kredytu, nie kwestionowali sposobu i kwoty wypłaconego kredytu;

9) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 3851 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień przeliczeniowych Umowy kredytu jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest to, że Umowa w tym zakresie nie wiąże powodów, jednak strony są związane Umową kredytu w pozostałym zakresie i w tym zakresie Umowa nadal obowiązuje; Żaden przepis prawa polskiego, jak również Dyrektywy Rady nr 93/13, nie przewiduje jako skutku istnienia w umowie postanowień abuzywnych nieważności całej umowy, szczególnie w sytuacji gdy kwestionowane postanowienia umowy nie dotyczą świadczenia głównego stron z tej umowy, a umowa kredytu może być dalej wykonywana w walucie CHF, tak jak wykonywana jest przez powodów do tej pory;

10) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. i art. 358 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezskutecznych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku, nie może obowiązywać dalej i być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w walucie Kredytu (CHF) bądź też z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, w szczególności w sytuacji gdy stwierdzenie nieważności umowy kredytu w całości, wywołuje wbrew stanowisku Sądu, negatywne, niekorzystne konsekwencje dla powodów, gdyż Bank może nie tylko wystąpić wobec powodów z żądaniem zwrotu wypłaconego powodom kapitału, ale może również zażądać od powodów zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału otrzymanego od Banku, albowiem w ocenie Banku takie roszczenie będzie Bankowi przysługiwało i w ewentualnym procesie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału powodowie nie będą korzystali ze statusu konsumenta, co oznacza, że Dyrektywa Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w tym art. 7 tej Dyrektywy, nie będzie miała zastosowania do powodów; Ponadto Sąd nie jest związany żądaniem powodów co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, wręcz przeciwnie Sąd powinien w oparciu o obiektywne kryteria zbadać czy na gruncie przepisów prawa polskiego możliwe jest przywrócenie równowagi stron umowy kredytu i utrzymanie tej umowy w mocy, nawet wbrew oczekiwaniom i żądaniu powodów co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu;

11) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że działanie strony powodowej nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu tego przepisu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego w całości wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, tak w zakresie żądania głównego, jak i zgłoszonych żądań ewentualnych, zasądzenie od powodów łącznie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że nie zachodzą podstawy prawne do wydania wyroku reformacyjnego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ponadto wniósł, w związku z zarzutem 3. apelacji, o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 26 listopada 2021 r. w sprawie pominięcia wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rynków walutowych na fakt:

(i) czy zmiany kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych wpływały na wysokość obciążenia ponoszonego przez powodów z tytułu Umowy Kredytu;

(ii) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym (tj. uwzględniającym uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.) kupna i sprzedaży waluty - w tym CHF/PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powodów z Bankiem, jakie elementy mają wpływ na jego ustalenie;

(iii) czy kursy sprzedaży waluty dla pary walut CHF/PLN oraz kurs kupna dla pary walut CHF/PLN z Tabeli kursowej (...) SA zarówno w dacie zawarcia Umowy Kredytu jak i przez cały okres jej obowiązywania można uznać za rynkowe (tj. uwzględniające uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc), przy czym ocena rynkowego charakteru kursów dla pary walut CHF/PLN stosowanych do przeliczeń walutowych na etapie zawarcia Umowy Kredytu, wypłaty kredytu oraz spłaty rat kredytu powinna nastąpić poprzez odpowiedź biegłego na pytania:

-jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Kredytu dzień wypłaty kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży CHF stosowanymi/publikowanymi przez inne banki komercyjne, które miały w swej ofercie kredyty/pożyczki denominowane/indeksowane do CHF (np. Bank (...) SA, (...) Bank SA, (...) Bank (...) SA., (...) SA. oraz (...) SA.) - dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

-jak kształtowały się kursy kupna CHF i kursy sprzedaży CHF określone w Tabelach kursów walut Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy Kredytu, dzień wypłaty kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego NBP (Tabela A) oraz kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego NBP (Tabela C)? - proszę o dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów;

(iv) czy i jakie czynniki ekonomiczne (np. płynność rynku, zmienność kursów walut etc.) wpływają na bieżący kurs rynkowy CHF i/lub marżę;

(v) przyczyn stosowania w obrocie walutowym odmiennych kursów kupna i sprzedaży walut; powszechności stosowania marży przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego, przyczyn i uzasadnienia dla pobierania marży z tytułu wymiany walut przez wszystkie instytucje zajmujące się wymianą walutową oraz czynników wpływających na jej wysokość

(vi) w jaki sposób, w tym po jakich kursach zgodnie ze zwyczajami i praktyką panującą na rynku walutowym oraz bankowym dokonywane są rozliczenia transakcji kredytowych, w szczególności kredytów denominowanych i indeksowanych do walut obcych oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty;

(vii) czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut CHF/PLN stosowanych do rozliczenia świadczeń stron z Umowy Kredytu a zmianami na rynku walutowym,

(viii) czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty;

a także - jedynie na wypadek podzielenia przez Sąd twierdzeń o nieważności Umowy Kredytu

(ix) wysokości roszczenia pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia/nienależnego świadczenia w związku z nieważnością Umowy kredytu w całości lub w części, (x) jaki byłby koszt kredytu, który musieliby ponieść powodowie w celu pozyskania analogicznego jak przy Umowie Kredytu finansowania udzielonego w PLN z

uwzględnieniem oprocentowania kredytów bankowych hipotecznych (marża, stawka referencyjna) funkcjonujących w latach 2008-2022 i czy byłby to koszt wyższy niż w przypadku Umowy Kredytowej.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała przesłanek wynikających z cytowanego przepisu.

Poprzedzając dalsze rozważania, należy zaznaczyć, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Innymi słowy, Sąd Odwoławczy może - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, ponownie dokonać oceny prawnej w sprawie, a jeżeli dostrzeże naruszenia prawa materialnego powinien je naprawić, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować. Mając to na względzie, w oparciu o art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, w zakresie istotnym dla ostatecznej oceny tego rozstrzygnięcia, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Na tej też podstawie ustalenia Sądu Okręgowego należało uczynić częścią uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego (np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C III 680/34; z dnia 14 lutego 1938 r., sygn. akt C II 21172/37; z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98). Gdy sąd odwoławczy orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (np. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97).

W niniejszej sprawie zachodzą wszelkie przesłanki do poprzestania na takim właśnie przedstawieniu przyczyn rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Trzeba zaznaczyć, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o nieistnieniu umowy nr (...) pomiędzy powódkę a (...) Bank S.A. – poprzednikiem prawnym pozwanego, jest odpowiednie w świetle art. 189 k.p.c., jako konsekwencja przyjęcia, że umowa ta jest nieważna.

Odnosząc się bliżej do zarzutów apelacji, należy, wobec ich mnogości i rozbudowania, zauważyć, że z obowiązku ustanowionego przez art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez Sąd drugiej instancji rozważone (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 roku, sygn. akt V CSK 269/09; z dnia 26 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CSK 300/11). Powyższe jest uzasadnione również dlatego, że przytoczenia i argumentacja towarzysząca poszczególnym zarzutom, jest powtarzana, czy to w zarzutach wadliwej oceny dowodów, a więc naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czy też zarzutu dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy błędów w ustaleniach faktycznych, co przecież jest zwykle wynikiem nieprawidłowej oceny dowodów, wreszcie, także naruszenia prawa materialnego.

Jeżeli więc zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (zob. postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19). Sąd rozpoznający sprawę jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska co do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla tego rozstrzygnięcia (zob. wyroki SA w Szczecinie z 19.01.2021 r., I ACa 505/19; z 14.03.2019 r., I ACa 795/18; z 4.07.2018 r., I ACa 638/17i z 30.05.2018 r., I AGa 115/18, a także wyrok SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Powyższe ma szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie objętość uzasadnienia apelacji, a także niekiedy objętość zarzutów, nierzadko wykracza poza rzeczywistą potrzebę wyznaczoną dbałością o interes skarżącego. W takiej sytuacji sąd odwoławczy nie ma obowiązku dostosowywania długości uzasadnienia wyroku do objętości wywiedzionej apelacji.

Bliżej odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego, bowiem dopiero przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Nie budzi wątpliwości, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Skarżący powinien wykazać, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że sąd I instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku, sygn. akt II CK 369/03). Jeżeli z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Pozwany omawiany zarzut odniósł do dowodów z zeznań świadków D. B. (1), J. P. (1) i J. S., zeznań powodów oraz dokumentów w postaci wniosku kredytowego, umowy kredytu i dokumentów bankowych w sprawie postępowania banku (...) przy udzielaniu kredytów denominowanych walutą franka szwajcarskiego. Miał na celu wykazanie bezpodstawności ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, między innymi w sprawie wypełnienia obowiązków informacyjnych banku wobec powodów, zwłaszcza o ryzyku kursowym, o braku możliwości negocjowania przez powodów postanowień umowy, w tym w sprawie zastosowanych w umowie klauzul przeliczeniowych i dowolności po stronie banku w zakresie przeliczenia kwoty wypłaty kredytu i spłaty jego rat, czy innych ustaleń, które niekoniecznie nawet miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (jak na przykład ocena, czy powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich – nota bene charakterystyczne jest to, że pozwany bank uważa,

iż ewentualnie taka możliwość, abstrahując od tego, czy miała miejsce, stanowi przesłankę odmowy uznania umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, a więc wyrażonego w tej walucie, choć powodowie nie uzyskiwali w niej dochodów, uchylałaby nieważność umowy kwestionowanej przez powodów).

Takie przedstawienie zarzutów nie jest wystarczające. Skarżący, kwestionując ustalenia Sądu Okręgowego, podał własne, oparte o jego ocenę dowodów, korzystną dla skarżącego. Podniósł, że z „Informacji o ryzyku” wynika, że powodowie byli informowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu. Podniesione zarzuty oparte o art. 233 § 1 k.p.c. przez skarżącego posługują się w istocie własną, korzystną dla skarżącego oceną dowodów, wybiórczo odnosząc ją do niektórych tylko dowodów i to nie w całości, lecz wyselekcjonowanych fragmentów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności postawionych zarzutów.

Podobnie rzecz się ma z zarzutami błędnych ustaleń faktycznych. Stanowią one w znacznej mierze ponowienie zarzutów, w których inkryminacja wskazywała na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. W ich treści pozwany ponownie powołał się na procedurę założoną przez bank, z którym powodowie zawarli kwestionowaną w niniejszym procesie umowę, bezpodstawnie przyjmując, że jej istnienie stwarza domniemanie w sprawie jej zastosowania wobec powodów, choć nie sposób dokonać takiej oceny wbrew istnieniu dowodów potwierdzających szczególne postępowania banku w sprawie konkretnej umowy z powodami.

Co do zeznań powodów pozwany nie powołał w celu odmowy ich wiarygodności żadnych istotnych argumentów. Należy oczywiście pamiętać, że dowód ten pochodzi bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, jednakże sama ta okoliczność nie daje wystarczających podstaw do uznania, że dowód ten jest niewiarygodny. Zeznania powodów były spójne z treścią dokumentów, a zatem Sąd Okręgowy był władny je wykorzystać, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o pozostały materiał dowodowy. Należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, że zeznania powodów przekonująco wskazały na realia zawierania przedmiotowej umowy. Były to jedyne zeznania, które dotyczyły ściśle określonej umowy i okoliczności towarzyszących jej zawarciu, w nie tylko praktykom, które miałyby być stosowane przy podobnych umowach, jak powołane przez skarżącego zeznania wskazanych wyżej świadków.

Fakt, że powodowie wybrali kredyt denominowany kursem franka szwajcarskiego nie oznacza, że umowa była, jak twierdzi pozwany, negocjowana choćby w tym zakresie. Fakt jej podpisania przez powodów nie tworzy a priori domniemania, że doszło do indywidualnych uzgodnień treści umowy, specjalnego postępowania w sprawie udzielenia im właściwych, rzetelnych, w aspekcie obowiązków w stosunku do konsumentów, wyczerpujących informacji. Nie sposób wyobrazić sobie negocjacje co do samego przyjęcia określonego typu kredytu, skoro przyjęcie przez powodów jego zasad dokonało się w sposób w istocie adhezyjny. Słusznie też Sąd Okręgowy zauważył, że podpisanie przez powodów oświadczenia o świadomości co do uwarunkowań umowy kredytowej, w tym w zakresie ryzyka kursowego, świadczy o odebraniu przez nich rzetelnych i wyczerpujących informacji ze strony banku w tym zakresie.

Odnosząc się do zeznań wskazanych przez skarżącego świadków należy zauważyć, że nie sposób na ich podstawie przyjąć, że powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy. Nawet ewentualne przyjęcie, że powodowie hipotetycznie posiadali możliwość złożenia wniosku o w sprawie negocjacji postanowień umowy, nie oznaczałoby, że postanowienia te w przypadku powodów poddano negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom. Świadczenie powołani przez pozwanego, przedstawili jedynie ogólne zarysy procedury udzielania kredytów, nie wskazując na konkrety postępowania wobec powodów. Nie byli w stanie udzielić informacji związanych bezpośrednio z zawarciem przedmiotowej umowy, nawet w sytuacji, gdy jeden z nich przyjmował od powodów wnioski kredytowe.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego gromadzenia materiału dowodowego przez Sąd I instancji, należy w pełni zaaprobować stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. z opinii biegłego korzysta się w razie konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a konieczność ta musi wynikać z okoliczności sprawy, nie zaś z subiektywnego przekonania samej strony, że wiedza fachowa biegłego wnioskowanej specjalności jest niezbędna do wyjaśnienia istotnych okoliczności. W niniejszej sprawie opinia biegłego miałyby wykazać, że sposób realizacji umowy przez bank był prawidłowy, przede wszystkim

w zakresie przeliczeń rat spłaty kredytu wyrażonych w walucie obcej. Odnosząc się do tego należy stwierdzić, że nawet gdyby bank przez cały okres wykonywania spornej umowy określał kurs CHF na poziomie kursu średniego NBP i uwzględnił uwarunkowania rynkowe, to i tak nie mogłoby to sanować zawartej w tej umowie klauzuli niedozwolonej, dającej bankowi swobodę jednostronnego ustalania tego kursu. Abuzywność klauzuli oceniana jest zgodnie z art. 4 ust 1 Dyrektywy Rady z dnia 5 kwietnia 1993 roku nr 93/13/EWG o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dalej również jako: „Dyrektywa 93/13”), bowiem ocena charakteru klauzuli następuje z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Istotne jest więc to, jaki mechanizm klauzula konstruowała (jakie uprawnienia dawała przedsiębiorcy i jakie obowiązki nakładała na klienta) a nie to, czy faktycznie przedsiębiorca wykorzystywał w toku wykonywania umowy możliwości wynikające z treści jej postanowień.

Powyższa ocena oznacza, że trafne było postanowienie Sądu Okręgowego o pominięciu wskazanego dowodu. Nie było też podstaw, by przeprowadzić go w postępowaniu apelacyjnym (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

W związku z powyższym nie miało również miejsca naruszenie w tym aspekcie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Nie jest prawdą, że ocena sposobu realizacji kwestionowanej przez powodów umowy przez bank po jej zawarciu, zwłaszcza w sferze stosowania przeliczników odnoszonych do spłat dokonywanych przez powodów, ma wpływ na ocenę postanowień tej umowy w aspekcie przepisów o niedozwolonych postanowieniach w umowach konsumenckich.

Żadnego znaczenia nie ma więc, czy Bank wykonując sporną umowę stosował rynkowy kurs franka szwajcarskiego (por. też zarzut 3 lit. c). Liczy się jedynie to, że pozwany mógł skorzystać z zastrzeżonego dlań dyskryminacyjnego uprawnienia do dowolnego kształtowania tabeli kursów, a nie czy faktycznie to uczynił. W świetle art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem oceny. W prawnym znaczeniu nie może w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy (quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere; por. wyrok SA w Katowicach z 8.04.2022 r., I ACa 896/20; wyrok SA w Warszawie z 12.01.2022 r., V ACa 608/2; wyrok SA w Gdańsku z 28.09.2021 r., V ACa 396/21; wyrok SA w Katowicach z 10.11.2020 r., I ACa 165/19; wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18 oraz wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19).

Kontynuując rozpoczęte w poprzednim akapicie odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego zacząć należy od zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Mógłby on uzyskać skuteczność, gdyby sąd wadliwie zidentyfikował stronę, która powinna wykazać określone okoliczności i w konsekwencji obciążyć ją w niezasadniony sposób skutkami ich niewykazania. O wadliwej wykładni art. 6 k.c. nie może być mowy w oparciu o argumenty sprowadzające się do negowania przyjęcia, że strona obciążona ciężarem dowodowym wykazała fakty, z których wywodzi skutki prawne, bądź ich nie wykazała (por. postanowienie SN z 1.06.2021 r., I CSK 559/20; wyrok SA w Krakowie z 12.03.2021 r., I ACa 850/19; wyrok SA w Szczecinie z 29.11.2019 r., I ACa 432/19; wyrok SA w Warszawie z 7.11.2019 r., I ACa 391/18; wyrok SA w Łodzi z 16.09.2019 r., I ACa 331/19; wyrok SA we Wrocławiu z 17.04.2019 r., I ACa 100/19).

Skarżący wielokrotnie w apelacji przedstawiał własną wykładnię i postulowane zastosowanie norm art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. oraz art. 385⁽²⁾ k.c., także w powiązaniu z normami art. 58 § 1, art. art. 65 i 358 § 2 k.c. oraz art. art. 69 i 111 ustawy – Prawo bankowe. Odnosząc się do zarzutów naruszenia tych przepisów należy jednak, wbrew argumentacji zawartej na ich uzasadnienie, podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia § 1 ust. 2, § 12 ust. 3 oraz § 15 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy kwestionowanej przez powodów w zakresie jej ważności, odwołując się do kursu walut jednostronnie ustalonego przez pozwany bank, mają charakter niedozwolony (abuzywny) w rozumieniu powołanej normy art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Sporna umowa nie reguluje dokładnych zasad tworzenia przez pozwanego tabel kursów. Bank będący poprzednikiem prawnym pozwanego zastrzegł sobie tym samym prawo do niczym nieograniczonego wpływania na wysokość zobowiązania powodów poprzez odgórne określanie wiążącego na gruncie umowy kursu

CHF/PLN, co godzi w fundamentalną zasadę prawa cywilnego jaką jest równość stron. Abuzywnością objęty jest cały mechanizm waloryzacyjny, odwołujący się do kursu walut ogólnie ustalonego przez kredytujący bank. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) są ze sobą ściśle powiązane i jako takie stanowią nierozdzielalną całość. Wystarczy, że jedna tych klauzul uznana zostanie za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (por. wyroki SA w Warszawie z 1.06.2022 r., V ACa 942/21 i z 25.05.2022 r., V ACa 839/21 oraz SA w Gdańsku z 4.02.2022 r., V ACa 340/21, z 30.11.2021 r., V ACa 398/21 i z 9.06.2021 r., V ACa 127/21).

W powyższym kontekście nie ma znaczenia sposób wyrażenia kwoty zobowiązania powodów we frankach szwajcarskich. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie walutowego. Kredyt denominowany (podobnie jak kredyt indeksowany; oba te rodzaje umów określa się łącznie mianem waloryzowanych kursem waluty obcej) zachowuje charakter kredytu złotowego. Przy kredytach waloryzowanych spełnienie świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) następuje wyłącznie w walucie krajowej. Formułując wzorzec umowy pozwany sam zresztą wskazał w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy (k. 30), że kredyt denominowany udzielony jest w złotych. Zamieszkujący i pracujący w Polsce powodowie udali się do polskiego banku, by zaciągnąć kredyt na zakup nieruchomości położonej również w Polsce. W tym kontekście jest oczywistym, że na gruncie spornej umowy podstawową walutą był polski złoty. Operacja finansowa polegająca na przeliczeniu wysokości zobowiązania powodów na walutę obcą odbywała się sztucznie, na papierze, bez żadnego powiązania z rzeczywistym kontekstem gospodarczym. Sformułowanie umowy w taki sposób, że w pierwszym jej merytorycznym postanowieniu pozwany kredytujący zamieścił kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, wobec całej pozostałej treści umowy jest tylko niezaskłującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji banku (por. wyrok SN z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Zgodzić trzeba się też z Sądem Okręgowym, że postanowienia umowy dotyczące waloryzacji i mechanizmu przeliczeń określają główne (podstawowe) świadczenia kredytobiorców. Nie oznacza to jednak niedopuszczalności badania abuzywnego charakteru klauzuli denominacyjnej, ponieważ nie została ona określona w sposób jednoznaczny. Kwestionowana umowa nie precyzuje zasad ustalania kursów walut, z wykorzystaniem którego bank obliczył wysokość kredytu do wypłaty (§ 1 ust. 2 COU) i przeliczał spłacane przez powodów raty (§ 13 ust. 7 pkt 3 COU). Powodowie zostali tym samym de facto obciążeni możliwością zastosowanie ukrytej prowizji o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Skoro wysokość ta nie była możliwa do ustalenia na podstawie analizy treści umowy, to o jednoznaczności kwestionowanych postanowień mowy być nie może. Niczego w tym kontekście nie zmienia obowiązek publikowania tabel kursów (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego), bowiem powodowie nie dysponowali środkiem prawnym umożliwiającym im podważenie jednostronnej decyzji banku. Brak możliwości przewidzenia przyszłych kursów walut i podania ich z wyprzedzeniem nie zwalniał pozwanego od obowiązku skonstruowania i zawarcia w umowie przejrzystego i uczciwego algorytmu, który ograniczałaby zastrzeżoną w umowie swobodę banku w ustalaniu kursów walut.

Pozwany, jak już wcześniej wskazano, nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że kwestionowane postanowienia umowne zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Wobec tego badana w niniejszej sprawie klauzula denominacyjna, wobec ziszczenia się wszystkich przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ma charakter niedozwolony. Abuzywnością dotknięte są wszystkie postanowienia odwołujące się do ustalanej przez bank tabeli kursów walut. Tego stanu rzeczy nie zmieniło wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). Regulacje przywołanej ustawy odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (tak wyrok SA w Katowicach z 28.01.2022 r., I ACa 23/21; wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21; wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17).

Dla oceny abuzywności postanowienia istotne znaczenie ma nie tylko jego treść, ale także okoliczności zawarcia umowy oraz (wymagana przez art. 385 § 2 zdanie pierwsze k.c. i art. 5 dyrektywy Rady 93/13) transparentność

postanowienia (zob. wyrok SN z 30.06.2020 r., III CSK 343/17, OSNC 2021/2/13; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Ocena transparentności postanowienia nie może być zawężona do jego zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym i powinna uwzględniać całokształt istotnych okoliczności faktycznych, w tym także dotyczących procesu negocjacji, informacji udzielonych przed zawarciem umowy, reklamy i innych form zachęty (por. motyw 16 preambuły dyrektywy 93/13; pkt 70-71 i 74 wyroku TSUE z 30.04.2014 r., C-26/13, Á. K., Hajnalka K. R. v. OTP Jelzálogbank Zrt, ZOTSiS 2014/4/I-282; pkt 73 i 75 wyroku TSUE z 26.02.2015 r., C-143/13, B. M., Ioana O. M. v. SC Volksbank România SA, ZOTSiS 2015/2/I-127; pkt 40-41 wyroku TSUE z 23.04.2015 r., C-96/14, Jean-Claude V. H. v. CNP Assurances SA, ZOTSiS 2015/4/I-262). Recypując powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy trzeba dojść do wniosku, że Bank zobowiązany był przed zawarciem umowy przedstawić powodom jasną i zrozumiałą informację o możliwych negatywnych konsekwencjach zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej. W szczególności powinien był wyjaśnić powodom nieograniczony charakter ryzyka walutowego, a następnie zezemplifikować (posługując się np. symulacjami wysokości raty) skutki wzrostu kursu franka dla wysokości ich zobowiązania.

Z zeznań powodów wynika, że ze strony banku przedstawiono powodom walutę franka szwajcarskiego jako stabilną, której kurs zmienia się w niewielkim zakresie. Pracownik banku wskazał że jest to bezpieczny kredyt i nie ma ryzyka, nadto kredyt waloryzowany kursem CHF jest opłacalny. Oświadczenie o świadomości powodów w zakresie ryzyka kursowego należy ocenić, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, jako niedostateczny wyraz udzielenia przez Bank rzetelnej informacji w sprawie istoty tego ryzyka oraz zaakcentowania jego wielkości. Poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy – tym bardziej, gdy to oświadczenie nie precyzuje zakresu udzielonych informacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24.06.2021 r., I ACa 35/21). Dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), jakim jest podpisane przez powodów oświadczenie, w odróżnieniu od dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.) nie zawiera domniemania prawdziwości zawartych w nim treści. Powodowie otrzymali od banku gotowy projekt oświadczenia i zostali postawieni przed wyborem pomiędzy podpisaniem go w kształcie przygotowanym przez bank a rezygnacją z zaciągnięcia kredytu. W tym stanie rzeczy walor dowodowy owego oświadczenia ulega istotnemu obniżeniu. Co się zaś tyczy innych dokumentów powołanych w apelacji przy formułowaniu zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to – abstrahując od oceny, czy owe dokument przesądziły o uznaniu, że pozwany wywiązał się wobec powodów z obowiązku informacyjnego - pozwany nie przedstawił dowodów, że powodowie je otrzymali.

Pozwany bank nie tylko zatem nie pouczył powodów o realnym i nieograniczonym charakterze obciążającego ich ryzyka walutowego, ale dodatkowo aktywnie zmierzał do zafałszowania obrazu tego ryzyka, wywołując u kredytobiorców fałszywe przeświadczenie, że CHF jest walutą stabilną, a wahania kursu są nieznaczne. Co do zasady obciążenie konsumenta-kredytobiorcy ryzykiem walutowym nie jest niedopuszczalne, ale pod warunkiem jego należytego poinformowania, czego w realiach niniejszej sprawy, z winy Banku, ewidentnie zabrakło. Trudno wszak przyjąć, że Bank, jako podmiot profesjonalny i wyspecjalizowany, prowadzący szeroko zakrojoną działalność w sektorze usług, do których został powołany, obiektywnie nie był w stanie rzetelnie pouczyć powodów o konsekwencjach ryzyka walutowego. W świetle powyższego, bezpodstawne okazały się zarzuty zmierzające do wykazania zgodności kwestionowanych postanowień umowy z prawem.

W przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, strony co do zasady są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że art. 385⁽¹⁾ k.c. i następne stanowią rezultat implementacji do polskiego systemu prawnego regulacji powoływanej już dyrektywy Rady 93/13/EWG. Należy go zatem interpretować w sposób zgodny z treścią i celami tej dyrektywy, jak również brać pod uwagę bogaty dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (tak B. Gliniecki [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022, teza 1 do art. 385⁽¹⁾ k.c.). W świetle art. 6 ust. 1 przywołanej Dyrektywy obowiązywanie umowy w pozostałej części jest uzależnione od tego, czy po wyłączeniu nieuczciwych warunków będzie to możliwe. Przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że

ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 1 sentencji wyroku z dnia 3.10.2019 r., C-260/18, K. i J. Dziubak v. Raiffeisen Bank International AG, Dz.U.U.E.C.2019/413/11 oraz pkt 85 uzasadnienia wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. v. Bank BPH S.A., Dz.U.U.E.C.2021/278/15).

Sąd krajowy nie może zmieniać treści nieuczciwych warunków, ponieważ uniemożliwiłoby to osiągnięcie skutku zniechęcającego przedsiębiorców do przewidywania podobnych warunków w treściach umów. Przedsiębiorcy niczym by nie ryzykowali, gdyby w razie unieważnienia nieuczciwych warunków umowa była przez sąd uzupełniana (pkt 54 uzasadnienia wyroku TSUE z 26.03.2019 r. w połączonych sprawach C-70/17, Abanca Corporación Bancaria SA v. A. G. S. Santos i C-179/17, Bankia SA v. A. A. L. Mendoza i V.Y. Rodríguez Ramírez, Dz.U.U.E.C.2019/187/6; wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18; wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19). Nie można też przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3.02.2022 r., II CSKP 975/22; z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21 oraz z 2.06.2021 r., I CSKP 55/21). Taką wypaczającą istotę zawartej umowy deformacją byłoby przekształcenie jej, wbrew woli kredytobiorców i w rażącym oderwaniu od kontekstu gospodarczego, w kredyt walutowy, a zatem w węzeł obligacyjny zupełnie innego rodzaju. Takie rozstrzygnięcie nie sanowałoby braku polegającego na niepouczeniu powodów przed zawarciem umowy o ryzyku walutowym.

Nie jest możliwe również uzupełnienie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c. W razie uznania klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej, denominacyjnej) za niedozwoloną, sąd powinien rozważyć dwie możliwości rozstrzygnięcia: [1] stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, oraz [2] przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia (zob. wyroki SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18 i z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. pkt 54 wyroku TSUE z 14.03.2019 r., C-118/17, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT, a także pkt 74 wyroku z 7.08.2018 r., C-96/16, Santander SA v. Dembie oraz Bonet i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643 czy pkt 61 wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750).

W określonych okolicznościach konsument-kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por.m.in. wyrok TSUE z 21.02.2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79).

Nie w każdej sprawie pouczenie kredytobiorców o skutkach stwierdzenia nieważności umowy będzie jednak konieczne. Udzielenie kredytobiorcom odpowiednich informacji o abuzywnym charakterze postanowień umownych i skutkach ich wyeliminowania nie musi pochodzić od sądu orzekającego w danej sprawie. Dla ustalenia, czy oświadczenie konsumentów zostało podjęte w pełni świadome istotne jest jedynie to, czy osoby te posiadają pełną wiedzę o skutkach uznania postanowień umowy za niedozwolone, nie zaś źródło pochodzenia tej wiedzy (por. wyroki SA w Szczecinie: z 24.02.2022 r., I ACa 911/21; z 23.02.2022 r., I ACa 630/21; z 28.01.2022 r., I ACa 871/21; z 29.12.2021 r., I ACa 652/21; z 24.06.2021 r., I ACa 35/21). Powodowie, od początku reprezentowani przez zawodowego

pełnomocnika, artykułowali dążenie do ustalenia nieważności kwestionowanej przez nich umowy. W tym stanie rzeczy słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że umowa wskazana w pozwie jest nieważna w całości ze skutkiem *ex tunc*.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Stronie dotkniętej nieważną umową, zwłaszcza konsumentowi służy prawo dochodzenia stwierdzenia tej nieważności. Niezależnie od powyższego na naruszenie zasad współżycia społecznego nie może się powoływać osoba, która sama je narusza (zob. wyrok SA w Krakowie z 17.02.2020 r., I ACa 670/19; postanowienie SN z 26.05.2020 r., I PK 145/19; wyrok SN z 11.05.2016 r., I PK 134/15 czy wyrok SA w Szczecinie z 10.06.2015 r., I ACa 148/15) – bank będący poprzednikiem prawnym pozwanego rażąco nadużył pozycji dominującej, najpierw nienależycie pouczając powodów o ryzyku walutowym, a następnie narzucając im zawierający postanowienia abuzywne wzorzec umowy.

W świetle powyższych rozważań apelację pozwanego należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty powodów obejmują wynagrodzenie zastępującego ich radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Należało uwzględnić nakład pracy pełnomocnika polegający na przedstawieniu wspólnego stanowiska powodów, toteż zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwoty, których suma składa się na wynagrodzenie odpowiadające wysokości wynikającej z powołanych przepisów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 roku, III CZP 29/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 69).

Leon Miroszewski